

Polskie Radio RZESZÓW, 19 maja 2008 r.

Rozmowa Romana Adamskiego z posłem Prawa i Sprawiedliwości Piotrem Babinetzem.

Roman Adamski: Pan jest członkiem Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, ale zanim porozmawiamy o wecie prezydenta do ustawy medialnej, chciałbym zapytać o sprawę dzisiejszej pikiety zakładów huty szkła, którą zapowiadają związki zawodowe z krośnieńskich hut szkła. To protest wobec zwolnień grupowych w firmie, pierwszych 60 pracowników właśnie otrzymało lub w najbliższym czasie otrzyma wypowiedzenia, natomiast redukcja w całym przedsiębiorstwie ma w sumie objąć 1200 osób. Czy Pana zdaniem ta sytuacja była do uniknięcia?

Piotr Babinetz: W tej chwili rzeczywiście sytuacja jest bardzo trudna, na to składają się m.in. takie kwestie jak bardzo niekorzystny kurs dolara wobec złotówki który powoduje nieopłacalność eksportu, a także wzrastające ceny energii i gazu. Gdyby sprawę rozpatrywać w tym krótkim współczesnym czasie to można by myśleć że te decyzje są nieuniknione. Ale jednak gdyby przeanalizować sytuację w poprzednich latach to widać pewną niespójność działania zarządów krośnieńskich hut szkła w ostatnich latach jeżeli chodzi o reklamę, marketing, o dbanie o markę Krosna i przede wszystkim, ponieważ te relacje pomiędzy złotówką a dolarem to nie jest rzecz nowa, to już jest kwestia trwająca wiele lat, pogłębiająca się. Trzeba by zabiegać o różne inne rynki zagraniczne, nie trzymać się kurczowo rynków amerykańskich. Myślę że tutaj były pewne szanse, ale najwyraźniej zarząd huty tego nie przewidywał, nie planował długofalowo. Przyczyniło się to do obecnej, tak tragicznej, sytuacji.

Roman Adamski: Czy to jest początek końca huty szkła w Krośnie czy na razie nie powinniśmy snuć takich kasandrycznych wizji?

Piotr Babinetz: Różne opinie są na ten temat wygłaszane przez ludzi którzy albo byli ściśle związani z krośnieńskimi hutami, albo jako eksperci są powoływani chociażby przez Solidarność. Ale wydaje się że jeszcze trzeba próbować ratować hutę, to jest z jednej strony tradycja marki tego flagowego krośnieńskiego zakładu a przede wszystkim to jest kwestia tych tysięcy ludzi i ich rodzin, których nie można zostawić bez pracy. Są to przede wszystkim mieszkańcy powiatu krośnieńskiego gdzie w przeciwieństwie do miasta krosna bezrobocie jest bardzo duże. To byłaby olbrzymia tragedia dla tych ludzi, tym bardziej że w ich przypadku nie ma takiej łatwej możliwości przekwalifikowania i znalezienia nowej pracy.

Roman Adamski: W piątek prezydent Lech Kaczyński zawetował ustawę medialną przygotowaną przez Platformę Obywatelską, powiedział że przyjęcie ustawy w formie zaproponowanej przez PO spowoduje dalszą komercjalizację mediów publicznych i ograniczenie wpływu społeczeństwa na te media. Panie Pośle, co to weto zmienia w funkcjonowaniu takich rozgłośni jak na przykład Polskie Radio Rzeszów?

Piotr Babinetz: Tutaj rzecz polega na tym że ta ustawa wzmacniała pozycję Ministra Skarbu, który mógł odwoływać zarządy mediów publicznych, a przede wszystkim przekazywała Urzędowi Komunikacji Elektronicznej olbrzymie uprawnienia jeżeli chodzi o koncesje, czyli dawała w ręce prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej

uprawnienia które by uregulowały w przyszłości rynek medialny, a Minister Skarbu i prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej podlegają premierowi. W tej sytuacji by to powodowało ściśle kontrolowanie mediów przez Rząd, czyli by szło w przeciwnym kierunku niż zapowiedzi Platformy, która zarzucała zawsze Prawu i Sprawiedliwości że miało zbyt duże wpływy polityczne w mediach. Wobec tej sytuacji to by szło w tym kierunku zdecydowanie ostrzej i misja społeczna mediów, odwzorowywanie sytuacji społecznej zależałyby od decyzji premiera, więc to by było oczywiście bardzo niebezpieczne.

Roman Adamski: Ale zgodzi się Pan z tym że prezydenckie weto nic nie zmienia w kwestii finansowej mediów publicznych i nadal niepewny jest ten rok jeśli chodzi o funkcjonowanie regionalnych stacji radiowych?

Piotr Babinetz: To prawda, dlatego że została przyjęta druga ustawa, ustawa o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych i tam rodzi się to bezpośrednio niebezpieczeństwo dla np. rozgłośni rzeszowskiej Polskiego Radia, dlatego że postanowienie ustawodawcy że już teraz, w połowie roku, z obowiązku płacenia abonamentu zwolnieni zostaną wszyscy emeryci i renciści, a także pewne grupy które korzystają z pomocy społecznej. Ale ta poprawka ma tutaj akurat mniejsze znaczenie, bo to było usankcjonowanie sytuacji takiej że ci ludzie i tak w większości nie płacili, więc tu to ma mniejsze znaczenie. Ale jeżeli chodzi o grupę emerytów i rencistów to jest olbrzymia zmiana, dlatego że z wyliczeń KRRiTV wynika że tylko zniesienie obowiązku płacenia abonamentu przez tą grupę powoduje średnio w tym roku 2,7mln złotych strat dla rozgłośni regionalnych Polskiego Radia. W sytuacji gdy rozgłosnie regionalne w około 90% utrzymują się z abonamentu, rozdzielanego później przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, to w sytuacji kiedy do budżetu Radia Rzeszów wpływa rocznie 10mln złotych, to utrata tych prawie 3mln to jest już prawie katastrofa. Problem polega na tym, czego zdawali się ustawodawcy nie zauważać, to to że prawo jest tak skonstruowane że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji rozdziela środki na następny rok do czerwca roku poprzedniego. Czyli w tej chwili KRRiTV nie ma możliwości dokonania żadnych przesunięć jeżeli chodzi o środki z abonamentu i nie może już do końca tego roku dokonać takich zmian które by na przykład zabrały pewne środki telewizji publicznej dołożyły rozgłosniom regionalnym Polskiego Radia.

Roman Adamski: Panie Pośle, w jaki sposób zdaniem Prawa i Sprawiedliwości powinien być ściągany abonament? Jakie są propozycje w zamian?

Piotr Babinetz: Pierwszą sprawą jest to czy uda się w ogóle obronić abonament, zobaczymy jakie będą losy Ustawy o Zmianie Ustawy o Opłatach Abonamentowych, dlatego że tutaj o ile w przypadku poprzedniej ustawy jest szansa na obronę weta prezydenckiego, to tutaj większość środowisk postkomunistycznych głosowała za, chociaż akurat grupa której przedstawicielem był Andrzej Celiński złożyła wniosek o odrzucenie tej ustawy. Więc tutaj nie wiemy czy uda się w ogóle obronić weto prezydenckie, gdyby takie nastąpiło. Natomiast jeśli udałoby się tego dokonać, to oczywiście można rozważać z jednej strony zmianę sposobu poboru abonamentu, na przykład przy płaceniu za energię elektryczną, a przede wszystkim rozważyć kwestię odliczenia abonamentu od podatku.

Roman Adamski: No i tutaj zdaje się Prawo i Sprawiedliwość zbliżać do koncepcji partii lewicowych zasiadających w parlamencie. Ale Panie Pośle, w jaki sposób Prawo i

Sprawiedliwość może włączyć się w nową propozycję ustawy medialnej, czy ma taką możliwość? Bo na pewno ta ustawa będzie dyskutowana by odrzucić weto prezydenckie.

Piotr Babinetz: Oczywiście Prawo i Sprawiedliwość może złożyć inicjatywę ustawodawczą i takie rozważania w PiS-ie trwają. Problem polega na czymś innym, bo oczywiście mamy swoją znaczącą reprezentację także w Komisji Kultury i Środków Przekazu i można prowadzić rozmowy, zgłosić inicjatywę. Tylko że na przykład dyskutowaliśmy na temat abonamentu i gdy mówiłem na posiedzeniach komisji o zagrożeniu dla rozgłośni regionalnych Polskiego Radia, to nawet nie że Platforma zdawała się nie rozumieć, w tym amoku walki z władzami mediów publicznych, problemu rozgłośni regionalnych, ale także poseł Wenderlich odpowiadał na to że rozgłosnie regionalne powinny w większym stopniu same na siebie zarabiać, że powinny mieć ciekawszą ofertę programową i że są upolitycznione bo rządzi nimi PiS. Także wydaje się że ludzie którzy mają większość, także w Komisji Kultury i Środków Przekazu, przekazują wszelkie siły i emocje na walkę z zarządami Polskiego Radia i telewizji publicznej a zdają się lekceważyć problemy rozgłośni regionalnych Polskiego radia. Więc jeżeli będą prace nad nową Ustawą Medialną, jeżeli nie zmieni się atmosfera w komisji to wtedy trudno liczyć na to że propozycje PiS-u zostaną przez większość sejmową wzięte pod uwagę.

Roman Adamski: A co do tych prac, może warto zaproponować koncepcję wspólnej, integralnej ustawy, która łączyłaby problem abonamentu, problem rozgłośni regionalnych i mediów publicznych, ich umocowania w systemie medialnym w Polsce, ale także kwestie nieuniknione, przecież cyfryzacja nas czeka. I to także musi się znaleźć w Ustawie Medialnej.

Piotr Babinetz: No tak, sprawa cyfryzacji tutaj jest bardzo ważna, a ponadto wydaje się że już przymiarki do walki o rynek mediów w okresie cyfryzacji wpływają na bieg obecnych spraw. Bo wiadomo że prowadzone są rozmowy odnośnie tak zwanych multipleksów, i tutaj doszło do pewnego sojuszu telewizji publicznej, ale także TVN-u , Polsatu czy telewizji Puls. Tutaj toczony są pewne spory, ponieważ obecne na rynku telewizje, tak publiczne jak i prywatne, mają pewną wspólną koncepcję, czyli chciałyby mieć pewne zabezpieczenie że na razie to one będą dzielić się tym rynkiem a Urząd Komunikacji Elektronicznej i rząd chce już w pierwszym etapie wpuścić nowych inwestorów, czyli silne korporacje medialne z Europy Zachodniej czy ze świata. I rzeczywiście dobrze by było gdyby jednak udało się, co zresztą sugeruje przewodniczący KRRiTV Pan Kołodziejski, nad tymi wszystkimi kwestiami debatować wspólnie i tak jak Pan mówił byłoby dobrym pomysłem przyjęcie jednej wspólnej ustawy, dlatego że jak każdy jej element będzie rozpatrywany osobno, to to jednak zwiększy zamieszanie i niepokoje polityczne i będzie szkodziło mediom, szczególnie publicznym. Cały problem polega na tym żeby przy zmieniającym się rynku nie dopuścić do upadku mediów publicznych, bo widzimy na przykładzie Radia Rzeszów że szczególnie taka instytucja jak Radio Rzeszów w najwyższym stopniu realizuje misję publiczną.

Roman Adamski: A do tego tematu na pewno na naszej antenie będziemy wracać. Piotr Babinetz, poseł PiS, członek Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu był naszym gościem, dziękuję bardzo.

Piotr Babinetz: Dziękuję bardzo.